

WARUNKI PRENUMERATY:  
Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnośnikiem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

# SŁOWO

CENY OGŁOSZEN: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 71.

Czwartek 11-go czerwca 1931 roku.

P.K.O. Nr. 307.955

### Polacy w Gdańsku nie mają pracy u swoich.

Związek polskich pracowników kupieckich w Gdańsku wydał w tych dniach odezwę, z której bije ciężkie, lecz uzasadnione oskarżenie pod adresem gdańskiego Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. Polskich, zatrudniających w swych przedsiębiorstwach przeważnie Niemców, wrogów polskości.

Z odezwy bije gorzka prawda, że przedsiębiorcy polscy na obszarze gdańskim, pochodzący głównie z Małopolski i Korony, w większości swej nieposiadający dostatecznej znajomości języka niemieckiego, silą się nieraz, aby porozumieć się z zatrudnionymi u nich Niemcami, łamią sobie języki, niemogąc wybrnąć z niemieczyny, a przecież popierają prawie wyłącznie Niemców, którzy drwią sobie z naiwności polskiej, napełniającej kieszenie zachłannego prusactwa.

Nie jest to rzecz nowa, nie datuje się dopiero od dziś, lecz sięga już roku 1919, kiedy do Gdańska z całej Polski nacierali różni przedsiębiorcy, którzy od razu sympatje swe skierowali w stronę Niemców, upośledzając Polaków. Jakże jest korzyść z zatrudniania Niemców w przedsiębiorstwach polskich? Przede wszystkim Niemiec posługuje się wyłącznie tylko językiem niemieckim, a przedsiębiorca-Polak zmuszony jest ulegać niemieczyźnie, Niemiec zacięra ręce z powodu lekceważenia przez przedsiębiorców polskich własnych rodaków, którzy nie mogą znaleźć kawałka chleba i skazani są na nędzę.

Polski pracownik handlowy na obszarze gdańskim posiada także język niemiecki, a nawet inne obce, wyszkolony jest gruntu w swym zawodzie, zna dokładnie polskie rynki zbytu, dla których istnieją przedsiębiorstwa naszych nieopatrnych rodaków, zna także stosunki, w tych krajach, z którymi przedsiębiorca-Polak pozostaje w stosunkach, a inicjatywą i inteligencją pracownik polski pod każdym względem przewyższa do niemieczyny wyłącznie ograniczonego Niemca.

Na obszarze gdańskim jest bardzo wielu Polaków, którzy nawet u obcych zajmowali kiedyś stanowiska wybitne, bądź jako kierownicy przedsiębiorstw, bądź jako prokurenci itd., a sumiennością i obowiązkowością, oraz najzupełniejszą znajomością rzeczy, zdobyli sobie uznanie obcych, uznanie, na które nie stać przedsiębiorcy polskiego.

Pozatem należy pamiętać, iż polski pracownik kupiecki na obszarze gdańskim — to jeden z filarów polskości, ofiarny, oddany sprawie społeczno-narodowej, która jest dlań najświętszym ideałem.

Już dawniej prasa polska w Gdańsku rozpisywała się o tych niewłaściwościach lwiej większości przedsiębiorców polskich, których obowiązkiem narodowym powinno być popieranie tylko swoich, — polski grosz, polski chleb dla polskiego pracownika.

Głosy te jednak nie znajdowały odzewu u przedsiębiorcy-Polaka, a Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku nie przejmowało się tem, że większość jego członków popiera niemieczynę, wyrządzając tem ciężką krzywdę sprawie polskiej, a umacniając Niemców polskim groszem.

Cóż ma począć tedy polski pracownik kupiecki?

Skazany on jest na nędzę i z czasem musi opuszczać obszar gdański, nie znajdując tam kawałka chleba, wychodzi stamtąd — gnany koniecznością życiową, dlatego też liczba Polaków, obywateli gdańskich kurczy się ciągle, ze szkodą

dla sprawy naszej, ze szkodą dla akcji wyborczej np. do sejmu gdańskiego, do którego polska młodzież kupiecka głosowała zawsze w bardzo poważnej liczbie na listę polską, spełniając zaszczytnie obowiązki narodowy.

Że jeszcze dziś nieznośny ten stan panuje na obszarze gdańskim, wina to zarówno przedsiębiorców polskich, jak niemniej komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, najwyższego w Gdańsku urzędnika polskiego, który dbać powinien o to, aby Polak zatrudniał tylko swoich.

Tak postępują Niemcy na placówkach zagranicznych, popierając się wszelkimi środkami, — w przedsiębiorstwie niemieckim poza granicami Rzeszy uwzględniani są w pierwszym rzędzie pracownicy-Niemcy, a gdy takich na miejscu niema, dopiero wówczas przyjmuje Niemiec pracowników innych narodowości. Tak każe Niemcowi jego duma narodo-

wa i docenianie parcia niemieczyny na cały świat.

Polak postępuje inaczej, — na nic zdadza się przestrogi o wrogiej robocie Niemców wobec Polski i ludności polskiej, Polak szybko zapomina wszystko i ignie do Niemca. W Gdańsku jedynie ci przedsiębiorcy, którzy pochodzą ze Śląska, Wielkopolski i Pomorza — zatrudniają przeważnie Polaków, Polacy z innych dzielnic Rzeczypospolitej nie chcą wiedzieć o niebezpieczeństwie niemieckim, o wyrządzeniu krzywd sprawie polskiej przez naiwność polską.

Przedsiębiorcy polscy schodzą się w Klubie Polskim, powołanym do życia głównie dzięki inicjatywie komisarza generalnego, który nawet przydzielił Klubowi wspaniałe budynki, zamiast obrócić go na inne, bardziej pożyteczne cele, — schodzą się w Klubie Polskim na karty i ruletkę, obojętni na niedolę własnych rodaków.

### Żalostne przemówienie Papieża do dzieci.

RZYM. W ub. niedzielę na przyjęciu, wydanem przez Ojca św. dla dzieci, Papież wygłosił przemówienie, w którym żalił się na wiele kłopotów, twierdząc, że znajduje się w ciężkiej żałobie. M. in. zawołał: „Gdy przyjdziecie do domu i rodzice zapytają was, jak się Papieżowi powodzi, to odpowiedzcie im, że powodzi mu się dobrze i że zachowuje spokój i modli się o spokój narodów. Słowa te dobrze zapiszcie sobie w pamięci, gdyż przyjdzie dzień, kiedy sens ich

zrozumiecie.

Przyjdzie dzień, kiedy historia opowiadać będzie o tej wielkiej żałobie i bólu, jakie obecnie przeżywa Papież. Ale przyjdzie również dzień, kiedy wszyscy ludzie dobrze woli poznają, po której stronie była prawda. Fakt ten jest dla nas uspokojeniem i dodaje nam otuchy, albowiem — tak zakończył Papież swe przemówienie — działamy w przekonaniu, że walczymy o dobra szlachetne i o prawdę”.

### Krwawe bóiki hitlerowców z socjalistami na obszarze gdańskim.

GDAŃSK. Między hitlerowcami a socjalistami doszło w ciągu ostatnich dni do szeregu nowych bójk.

W okolicy Leczkowa przejeżdżał samochód z hitlerowcami, na który napadło przeszło 200 socjalistów. Wynikła bójka, w trakcie której 7 osób zostało rannych.

W miejscowości Prinschaff socjaliści ponownie napadli na hitlerowców, którzy

w czasie walki użyli broni palnej, raniąc jednego napastnika w nogę.

W Trutenau napadła grupa hitlerowców na 15 członków organizacji robotniczej. Socjaliści zranili ciężko dwóch przeciwników.

Stosunki na terenie Gdańska nietylko w niczem się nie poprawiły, ale nawet — pogorszyły.

### Po konferencji w Chequers.

PARYŻ. Szczegóły rozmów Brüninga i Curtiusa z premierem W. Brytanji, oraz z mistrem spraw zagranicznych, Hendersonem — nie zostały dotąd ogłoszone. Prasa francuska przypuszcza, iż chodzi o jakąś zakonspirowaną intrygę, bowiem na konferencji tej był obecny także prezydent Banku Angielskiego, co prawdopodobnie pozostaje w związku z zabiegami niemieckimi o pożyczkę, lub o umorzenie, względnie obniżenie spłat dłu-

gów wojennych.

BERLIN. Minister spraw zagranicznych, Curtius, przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, którym oświadczył, iż jest najzupełniej zadowolonym z wyników konferencji w Chequers.

Prasa nie podaje jednakże ciekawszych szczegółów, podnosząc jedynie obojętność, jakoby premier W. Brytanji miał się ustosunkować bardzo serdecznie wobec delegacji niemieckiej.

### W rocznicę powrotu króla Karola Uroczystości w stolicy Rumunji.

BUKARESZT. Rząd złożył królowi Karolowi życzenia, z racji rocznicy objęcia przez niego władzy. Premier Jorga wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: W działalności Waszej Królewskiej Mości niepodobna dopaścić się poszanowania przeżytych formuł i zapożyczonych wzorów, pod panowaniem których zbyt długo znajdowała się Rumunja. Jako człowiek nowoczesny, o umyśle żywym, opierającym się na bogatym doświadczeniu, Wasza Królewska Mość umie odszukać prawdę, kierując się głęboką znajomością ludzi i rzeczy. Podziwialiśmy często tę umiejętność, pozwa-

lającą Waszej Królewskiej Mości na powoływanie do pracy ludzi najbardziej wskazanych i mogących osiągnąć najlepsze rezultaty. Nowoczesna sztuka rządzenia — mówił Jorga — polega przede wszystkim na połączeniu wiedzy o danym kraju, z głęboką świadomością jego potrzeb. Władza, oparta na tych podstawach, usuwa z drogi monarchy wszystko, coby mogło występować przeciwko niemu. Król w odpowiedzi stwierdził, że znalazł w Rumunji grupę ludzi, z których pomocą ma nadzieję zrealizować ideały, do których dąży, i pragnienia, które dostrzega w całym narodzie.

Mogę ponowić dzisiaj — mówił król — moją przysięgę, uczynioną w roku zeszłym, w której zobowiązałem się użyć wszystkich swych sił w walce o dobro narodu, dążąc do zwalczenia wszelkich przeszkód, utrudniających zakończenie rozpoczętego dzieła.

Król zatrzymał członków rządu na śniadaniu.

### Ratyfikowanie polsko-rumuńskiej umowy konsularnej.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Rzeczypospolitą Polską a Rumunją, podpisaną wraz z protokołem końcowym w Bukareszcie w dniu 17 grudnia 1929 r.

Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski min. August Zaleski, ze strony zaś Rumunji p. Bilciurescu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji w Warszawie. (PAT).

### Ambasador Chłapowski u Brianda.

PARYŻ. Min. Briand przyjął na audjencji ambasadora polskiego w Paryżu, p. Chłapowskiego. Wizyta ta, jak twierdzi prasa francuska, pozostaje w związku z manifestacjami Stahlhelmu we Wrocławiu.

### O nowy podział Polski na województwa.

WARSZAWA. W dniu 8 czerwca b. r. odbyło się w przedjdm Rady Ministrów posiedzenie kolegium uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył dr. Jaroszyński wzięli udział członkowie kolegium: marszałek Senatu Raczkievicz, sen. Roman i prezes Lewalski.

Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt nowego podziału administracyjnego państwa na województwa. Projekt ten w najbliższych tygodniach przedłożony zostanie rządowi. (PAT).

### Rosja i Niemcy zbroją się przeciw Polsce i Francji.

PARYŻ. Na łamach tutejszej „Liberte” ukazał się artykuł, odsłaniający dokładnie plan grupy gen. v. Schleichera, która wszechwładnie rządzi armią niemiecką. Wedle autora tego artykułu, współpraca Reichswehry z armją sowiecką nie ogranicza się obecnie do nielegalnych zbrojeń, ale stanowi jądro niemieckiej polityki wojskowej. „Niemcy obiecują sobie przy pomocy Rosji najpierw zdruzgotać Polskę, a potem skolonizować całą wschodnią Europę” — pisze „Liberte”. Rosja znów przy pomocy Niemiec chce zniszczyć Francję. Wojnę przygotowuje niemiecki sztab generalny planowo. Dowódca Reichswehry mianowano młodego gen. v. Hammersteina jedynie dlatego, aby kierownicze stanowiska móc obsadzić pewnymi ludźmi, a więc zwolennikami współpracy niemiecko-sowieckiej. Właśnie dlatego usunięto wielu generałów, starszych rangą od Hammersteina, m. in. generała Heye.

### Wykrycie sprawców katastrofy kolejowej.

BRZEŚĆ n. B. Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pociągu towarowego nr. 891 na linii Terespol — Brześć doprowadziło do wykrycia sprawców katastrofy, których nazwiska trzymane są narazie w tajemnicy. (PAT).

## Generał Konarzewski pozostaje jeszcze w Min. S. Wojsk.

WARSZAWA. Po ustąpieniu gen. Konarzewskiego rozszedł się po stolicy pogłoski o zajęciu stanowiska pierwszego wiceministra spraw wojskowych przez gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego. Jak się dowiadujemy, pogłoski te, nie opierające się na żadnych realnych podstawach, nie są zgodne z prawdą. Gen. Konarzewski będzie jeszcze przez pewien czas pełnił czynności wicemin. spraw wojskowych.

## Komuniści w Sądzie Najwyższym.

WARSZAWA. Władze wpadły na trop niebezpiecznej roboty komunistycznej w gmachu Sądu Najwyższego, gdzie urzędnik wydziału orzecznictwa Szrot, oraz jego siostra, bibliotekarka Sądu Najw. — uprawiali robotę, wrogą państwu polskiemu. Zbrodnica działalność obu wspomnianych trwała zapewne od dłuższego czasu, gdyż oboje przyjęci zostali na służbę jeszcze w r. 1922 za czasów urzędowania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ś.p. Franciszka Nowodworskiego i przez cały czas służby nie zdradzali niczem swej nikczemnej roboty. Oboje zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, a policja — w porozumieniu z prezesem Sądu Najwyższego — opieczętowała bibliotekę sądową, która służyła im za skład druków komunistycznych, rozdawanych w Warszawie i na prowincji. Szczegóły tej skandalicznej akcji wywrotowej trzymane są narazie w tajemnicy.

## Zakończenie międzynarodowego kongresu rolniczego.

PRAGA. Zakończył tu swe obrady 15 Międzynarodowy Kongres Rolniczy, uchwalając rezolucje zaproponowane przez poszczególne komisje. Doniosłe znaczenie posiada szczególnie rezolucja uchwalona w komisji ekonomicznej, a dotycząca reglamentacji obrotu zbożem celem uniknięcia nadwyżek zbożowych zalewających rynki europejskie. Stwierdzając niemożliwość ograniczenia produkcji przez europejskie państwa rolnicze, kongres wypowiada się za stosowaniem przez poszczególne grupy państw systemu preferencyjnego w ramach europejskich.

Przyszły kongres odbywać się ma w r. 1933 w Budapeszcie. (PAT).

## Rząd Rzeszy nie zwołuje parlamentu.

BERLIN. Biuro Conti komunikuje, iż niemieckie koła rządowe uważają żądanie wcześniejszego zwołania Reichstagu za krok niewłaściwy.

Rząd niemiecki obecnie musi mieć wolną rękę, aby móc kontynuować rokowania, zapoczątkowane w Chequers. Zbyteczne i mało owocne dyskusje w parlamencie mogłyby tylko ograniczyć swobodę działania rządu niemieckiego

## Krwawe walki uliczne w Niemczech.

BERLIN. Oprócz zaburzeń i starć ulicznych w Berlinie, Düsseldorfie i Chemnitz, doszło onegdaj do ostrych starć w Dreźnie, Nadrenji i Hamburgu. Podczas demonstracji komunistycznej, urzędowej, mimo zakazu, w Alsdorfie, wywiązała się pomiędzy manifestantami a policją strzelanina. Wielu demonstrujących odniosło rany, a kilku policjantów doznało dotkliwych obrażeń. Podczas ponownych zaburzeń przed ratuszem w Wuppertal strzelano z tłumy do policji. (PAT).

## Habsburgowie powrócą na tron węgierski?

PARYŻ. Wedle doniesień prasy francuskiej, ekscesarzowa Austrii, Zyta, bawi obecnie we Włoszech. Onegdaj była na audjencji u Papieża, poczem konferowała dłuższy czas z kard. Paccellim, sekretarzem stanu Watykanu.

Jak krążą wieści, b. cesarzowa Zyta zaprosiła do swego majątku na początek lipca b. r. kilku wybitnych przywódców legitymistów węgierskich. Zaproszenie to jest skierowane nie tylko do członków arystokracji, lecz również do mieszczanek legitymistów, między innymi do znanego polityka legitymistycznego, Kriegera.

## Śmierć 4 osób w wypadku samolotu.

RANGOON (Indochiny). W pobliżu miejscowości Sandoway o 250 kilometr. na północ i zachód od portu tejże nazwy, uległ katastrofie wielki płatowiec pasażerski, kursujący na linii pocztowej

## TEATR „ODEON” — Dziś i dni następnych.

Dzisiaj niebawem — rewelacyjny film nad filmy!  
Najpotężniejszy dźwiękowiec doby obecnej!

## Cztery PIÓRA

Dramat krwi, łez cierpienia i poświęcenia na tle ostatniej wojny w Indjach i Sudanie.  
W rolach głównych: **Richard Arlen, Fay Wray, William Powell, Cive Brook, Noach Beery** i inni.

NAD PROGRAM: **2 Arje z opery Traviata** wykonane przez najwybitniejsze siły artystyczne oraz **Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy „Pamramountu”** Aktualności z całego świata.

WEJŚCIE DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. — Bilety „uczniowskie” — tylko 1 złoty.

## Hitlerowcy przeciw Hindenburgowi.

Pogróżki na wiecu hitlerowskim w Monachjum.

BERLIN. Wczoraj odbyło się w Monachjum zgromadzenie hitlerowców. M. in. przemawiał kpt. Göring, oświadczając, że wizyta niemieckich ministrów w Chequers nie przyniosła spodziewanych wyników, a więc zastanowienia splotu reparacyjnych.

W toku przemowy zaznaczył mówca, że nacjonaliści nie mają zamiaru nawet dotrzymać tego, co obecny rząd niemiecki przyrzekł. „Pożyczajcie, ile chcecie,

orientalnej. Linja ta łączy Paryż z Dalekiem Wschodem, a końcową stacją linii jest Saigon w Indochinach.

Cztery osoby, które znajdowały się na pokładzie płatowca w chwili katastrofy, poniosły śmierć. Sam płatowiec uległ częściowemu zniszczeniu.

Dotychczas udało się odnaleźć zwłoki trzech podróżnych. Prace nad odnalezieniem zwłok pilota trwają.

## Czechosłowacja pożyczka od Francji 50 milionów dolarów.

PARYŻ. „Agence economique et financiere” donosi, iż przedstawiciele grupy banków francuskich: „Lazard Freres”, Banque de Paris, Union Parisienne i Union Europeenne udają się w przyszłym tygodniu do Pragi, gdzie podpisana zostanie umowa w sprawie udzielenia Czechosłowacji pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów. (ATE).

## W stolicy Estonji stanął pomnik ku uczczeniu ofiar masakry rosyjskiej.

TALLIN. Odbyło się tu poświęcenie pomnika ku uczczeniu pamięci ofiar masakry policyjnej z roku 1905, zastrzelonych na rynku w Tallinie podczas demonstracji robotniczej.

Obecny naczelnik państwa K. Päts; który w tym czasie piastował urząd burmistrza Tallina, zmuszony był do ucieczki zagranicę, gdyż za swą działalność polityczną został przez rosyjski sąd polowy skazany na śmierć.

W uroczystości poświęcenia pomnika, noszącej charakter bardzo poważny, brał udział K. Päts oraz szereg działaczy socjalistycznych z czasów przedwojennych.

## Krwawa masakra robotników w Kijowie.

KIJÓW. Odbyły się tu wielkie demonstracje robotników kolejarzy, przeciwko stopniowemu wprowadzaniu 8 i 9 godzinnego dnia pracy bez podwyżki płac zarobkowych, oraz zniesieniu płac za godziny nadetatowe, które przez zarządy fabryk uważane są za „dobrowolne ofiary na piatiletkę”.

Pochód demonstrantów, liczący około 5 tysięcy osób, został skierowany ze śródmieścia przez kawalerję i milicję konną w dzielnicę robotniczą, gdzie uczestników rozpedzono.

W czasie likwidacji zajęć 12 ludzi stratosowano kołmi i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego.

## Groźny strajk w porcie królewieckim.

KRÓLEWIEC. Trwający od dnia 1-go czerwca strajk robotników portowych w Królewcem zdaje się przybierać na ostrość. Napady robotników strajkujących na łamistrajków nie ustają.

Sam port i okolice portu są silnie obstawione przez policję. Dzięki dobrej organizacji strajkujący dowiadują się nazwisk i adresów łamistrajków, poczem napadają na nich przy powrocie do domu. (PAT).

## Ciekawy zatarg morski.

TALLIN. Poseł fiński w Tallinie złożył rządowi estońskiemu notę, protestującą przeciwko ostrzeleniu samolotu fińskiego na wodach neutralnych przez estońskich przemytników alkoholu.

my nie zwrócimy ani grosza” — wołał mówca. — „Niechaj zagraniczne koła polityczne zastanowią się nad tem, kto za rok rządzić będzie w Niemczech, Brüning, czy też my!”

Bardzo ostro wystąpił również mówca przeciwko prez. Hindenburgowi, który, zdaniem jego, winien ustąpić, nie zaś stać po stronie przeciwników hitlerowców, gdyż pensję pobiera z hitlerowskich pieniędzy.

## Wystawa polska w Chinach.

CHARBIN. Dzienniki wychodzące w Szanghaju i Nankinie, zamieszczając sprawozdania z otwarcia w Charbinie wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego, wyrażają żywe zadowolenie, iż rząd chiński, podpisując traktat handlowy z Polską w dniu otwarcia wystawy, chciał nie tylko wyrazić sympatię, jaką Polska cieszy się tutaj, lecz także uznać powagę i znaczenie Polski w stosunkach międzynarodowych (PAT).

## Snieżyce i mrozy w Rosji, Estonji, Łotwie i Finlandji.

RYGA. Nad północną Rosją szalał w ostatnich dniach straszliwy w skutkach cyklon, połączony z ogromną śnieżycą, której następstwem są znaczne mrozy, dochodzące do 6 stopni C. W Leningradzie i okolicach tysiące drzew pozabawionych zostało kwieciami, które zmarzło. Zniszczone zostały także zasiewy i sadzonki. Podobne burze przeszły nad Finlandją, Łotwą i Estonją, gdzie panują silne przymrozki i dmy wichry. We wszystkich tych krajach panują dotkliwie chłody.

## Sąd niemiecki skazał lotników francuskich.

BERLIN. Sąd powiatowy w Kaiserslautern skazał dwóch francuskich podoficerów-pilotów, którzy w środę ubiegłego tygodnia wylądowali wskutek omyłki na terytorjum niemieckim, po 8 dni aresztu za przekroczenie przepisów paszportowych i ustawy o żegludze powietrznej.

Skazani, którym zaliczono na poczet kary aresztu prewencyjny, wyrok przyjęli.

Samolot tymczasem zdemontowano i odesłano do granicy francuskiej.

## Pomnik wolności murzynów.

LUNEVILLE. Deputowany Senegalji, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonij, Diagne, dokonał odsłonięcia pomnika, wystawionego ku czci ks. Gregoire, deputowanego konwencji, pioniera ruchu o zniesienie niewolnictwa murzynów. Dzięki Gregoire'owi, również żydzi uzyskali prawa cywilne. (PAT).

## Polskie obrazy spłonęły w Monachjum.

Jak wiadomo w Monachjum spłonął obrzymi pałac sztuki, zwany „Szklanym Pałacem” („Glaspalast”). Pastwą pożaru padło przeszło 3 tysiące obrazów najzna komitszych malarzy świata. Podobno spłonęły również obrazy znakomitych malarzy polskich, jak Matejki, Fałata, Siemiradzkiego i innych. Straty obrzynie, narazie jednak nie zostały dokładnie obliczone.

## Samobójstwo redaktora „Gońca Pomorskiego”.

W Bydgoszczy wystrzelał z rewolweru w skroń odebrał sobie życie były współpracownik „Czasy Pomorskiej”, ost. nac. red. wychodzącego w Tczewie „Gońca Pomorskiego”, oraz członek zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, Stanisław Lewandowski.

Powód rozpaczliwego kroku nieznany. Tragicznie zmarły liczył lat 27.

## Zatarg w dyrekcji tramwajów warszawskich.

Wczoraj w południe wybuchł w Warszawie strajk pracowników tramwajów. Przyczyną strajku stał się lokalny zatarg w warsztatach tramwajowych przy ul. Młynarskiej, toczący się już od 10 dni, który wczoraj w demonstracji o charakterze osobistym skierowanej przeze mnie nowoprzyjętemu kierownikowi biura planowni inż. Kwiatkowskiemu, przerodził się w ostry i zasadniczy konflikt.

Dyrekcja tramwajów wydała okólnik, oznajmujący zamknięcie głównych warsztatów i wzywający wszystkich pracowników warsztatowych do zgłoszenia się w biurach dyrekcji, celem wyrażenia osobistej zgody na nowe warunki pracy, ułożone przez inż. Kwiatkowskiego. Okólnik dyrekcji tramwajów spowodował wybuch strajku. W błyskawicznym tempie strajk objął wszelkiego rodzaju warsztaty tramwajowe; ogółem zastrajkowało 1000 robotników. W ciągu dnia strajkujący uchwalili rozszerzenie strajku również na autobusy miejskie.

Między godz. 19 a 20 przyjął prezydent miasta inż. Słomiński delegację strajkujących tramwajarzy w sprawie zatargu w warsztatach. Prez. Słomiński przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty, a także cofnąć okólnik o zamknięciu warsztatów i redukcji pracowników. Wobec tego delegacja oświadczyła gotowość przerwania strajku. Tramwaje jeszcze wczoraj wieczorem wyruszyły na miasto.

## Redukcja robotników w hucie „Hubertus”.

Kryzys w przedsiębiorstwach przemysłowych na Śląsku rozwija się w dalszym ciągu.

Huta „Hubertus” w Łagiewnikach Śląskich zwolniła dziś z pracy 180 robotników, pozostawiając zaś 300 grozi lada dzień utratą zajęcia, bowiem huta niebawem zostanie zupełnie unieruchomiona.

## Wywiadowca zastrzelił groźnego bandytę.

W Poznaniu onegdaj w nocy około godz. 23.30 na rogu ul. Ratajczaka i św. Marcina wywiadowca policji zauważył podejrzanego osobnika, w którym poznał włamywacza Romana Nowickiego. Nowicki był współnikiem znajdującego się już w więzieniu w Poznaniu Józefa Misiernego. Obaj oni dokonali niedawno włamania do składu Plucińskiego przy ul. Ratajczaka. Gdy wywiadowca chciał Nowickiego aresztować, ten dobył rewolweru i wymierzył w stronę wywiadowcy. Wywiadowca uprzedził go i dał ognia, trafiając Nowickiego w głowę. Przywieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala, włamywacz wkrótce zmarł.

## Z różnych stron w kilku wierszach.

— Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przed poł. p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, a następnie b. kierownika Ministerstwa Skarbu p. ministra Matuszewskiego.

— Minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, przyjął w dn. 8 ym bm. nuncjusza apostolskiego mgr. Marmaggi'ego. Tegoż dnia przyjęty był przez p. wiceministra Becka włoski charge d'affaires p. Petrucci.

— W ub. niedzielę odbyło się otwarcie Wystawy Mickiewiczowskiej w Nowogródku. Po przemówieniu przedstawicielki Komitetu Mickiewiczowskiego p. Romerowej, wystawę otworzył p. wojewoda Zygmunt Beczkowicz.

— W wielkiej sali Akademji w Krakowie, odbędzie się w dniu 13 b. m. publiczne, uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności, na którym prof. dr. St. Estreicher wygłosi odczyt p. t. „Trzy najstarsze kodeksy prawne świata”.

— Z Kiszyniowa donoszą, że niewykryci bandyci napadli na stację kolejową Waszkowce i po zamordowaniu naczelnika stacji, zrabowali znaczniejszą gotówkę.

— W mieście Norfolk, w stanie Karolina (Ameryka) wyleciał z niewiadomych przyczyn w powietrze statek-cysterna. Pożar przerzucił się na liczne składy nadbrzeżne, które doszczętnie spłonęły, 6 strażaków jest ciężko poparzonych. Szkody oceniane są na 5 milj. dolarów.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK

Czwartek 11 czerwca: Barnaby Ap.  
Wschód słońca: g. 3.16. Zachód 19.55  
Długość dnia 16 godz. 39 m.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: 2 Aleja, Narutowicza, Kościuszki.  
W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Kordeckiego.

## Boże Ciało u św. Barbary.

W czwartek, 11 b.m. odbędzie się w parafii św. Barbary, uroczyste zakończenie oktawy Bożego Ciała z procesją do czterech ołtarzy.

O godzinie 17 odbędą się uroczyste nieszpory, na które przybędą procesje ze wszystkich kościołów częstochowskich. Po nieszporach wyruszy procesja, celebrowana przez ks. prałata Wróblewskiego, do ołtarzy, które staną: I-szy przed domem pp. Fiksów, przy ul. św. Barbary nr. 36, II-gi na placu Jasnogórskim, przy figurze św. Jana, III-ci przed domem Zgromadzenia s.s. Magdalenek, IV-ty obok miejskich szkółek drzewek.

**P. w-wojewoda zaleca uprzejmość urzędnikom magistratu.** P. w-wojewoda Bratkowski wydał w tych dniach okólnik do wszystkich wydziałów magistratu, w którym poleca urzędnikom magistratu grzecznie obchodzić się z interesantami, aby nie dawać powodów do żadnych zażaleń.

**BBWR stara się o zasiłki dla bezrobotnych.** Wczoraj otrzymał magistrat zawiadomienie od Zarządu Obwod. Fund. Bezrobocia, że bezrobotni, którzy już wyczerpali 13-tygodniowy okres zasiłkowy, mogą korzystać z przedłużenia okresu o dalsze 4 tygodnie, lecz jedynie ci, których okres zasiłkowy upłynął przed dniem 1 czerwca r. b., innym zaś należało wstrzymać wypłatę zasiłków. W związku z tem BBWR czyni starania, aby okres zasiłkowy został przedłużony i dla tych robotników, których okres zasiłków minął w ciągu czerwca.

**Ustawa przeciwalkoholowa wejdzie w życie z dniem 17 b.m. Wódki będą słabsze.** Z dniem 17 b.m. wchodzi w życie nowa ustawa przeciwalkoholowa. Konsekwentnie z dążeniem rządu do zwalczania alkoholizmu, projektowane jest wypuszczenie wódek monopolowych o niższej, niż dotychczas mocy. Władze wykonawcze otrzymały polecenie surowego przestrzegania przepisów nowej ustawy, co przyczyni się do zwalczania plagi alkoholizmu.

**O podniesienie zdrowotności.** Minister spr. wewn. gen. Sławoj-Skiadkowski rozesał za pośrednictwem województw do starostw i magistratów okólnik, w którym wskazuje na bezwzględność przestrzegania przepisów, dotyczących zdrowotności w kraju, wyglądu domów i t. p. Okólnik kładzie szczególny nacisk na remont domów i wszelkich obiektów, co przyczyni się może do podniesienia estetycznego wyglądu miast i zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

**Ważne zarządzenie Ministra Komunikacji — udogodnienia dla podróżnych.** Ministerstwo Komunikacji wprowadza obecnie na stacjach ulepszenie, mające na celu wygody podróżnych (umywalnie, fryzjornie itp.) i uwzględnia je w projektach budowy lub przebudowy dworców.

Podobne znaczenie dla podróżnych mają również wydane przez min. komunikacji zarządzenia, dotyczące czystości osób, usługujących w bufetach i wnoszących artykuły spożywcze do pociągów oraz odnoszące się do czystości tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej dworców, bigjeny i stanu sanitarnego.

**Uwagze osób ubezpieczonych w zakładach niemieckich.** Posiadacze polis ubezpieczeniowych, zawartych z niemieckimi zakładami ubezpieczenia na życie, a które podpadają pod postanowienia art. 18 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, muszą jaknajprędzej składać odpowiednio wnioski do Ministerstwa Skarbu.

Zaznaczyć jednak należy, że art. 18 tego układu nie obejmuje umów ubezpieczenia na życie, opiewających na marki polskie, noty Kriess'a, korony austriackie i węgierskie, oraz ruble rosyjskie. Również nie obowiązują umowy, opiewające na marki niemieckie, które zostały zawarte za pośrednictwem oddziałów niemieckich zakładów ubezpieczeń

# NASI „PRZYJACIELE“.

Było to kilka dni temu na zebraniu, złożonym z kilku osób, pod przewodnictwem jednego z lekarzy, filarów Stronnictwa Narodowego, a naszego nieprzyjaciela. W toku dyskusji wyłoniła się sprawa odezwy, którą uchwalono wydrukować w miejscowej prasie, aby zachęcić społeczeństwo do wzięcia udziału w pewnym urzędzeniu katolickim.

Jeden z obecnych zwrócił uwagę, iż należy odezwę podać w kilku tutejszych pismach, na co pan przewodniczący, udając wielkie zdziwienie, wyraził się, iż „Słowa Częstochowskie” nie zna i pierwszy raz słyszy o takim wydawnictwie. Lekarza poparł znany na bruku tutejszym działacz chadecki, który dodał, iż wraz z lekarzem uznaje tylko „pismo jubileuszowe”, jedynie posiadające — ich zdaniem — monopol na sprawy katolickie. Do twierdzeń tych dołączył się jeszcze jeden, „bardzo miarodajny” człowiek, bo drukarz, który raczył dodać: „co tam, drukują może kilkadziesiąt egzemplarzy...”

Ostatecznie sprawę rozstrzygnął pewien ksiądz, który oświadczył, że instytucji tej zależy na tem, aby jaknajmniej wydawać pieniędzy, dlatego też odezwa wydrukowana zostanie tylko w jednym piśmie.

Obawy księdza były zupełnie nieuzasadnione, bowiem w piśmie naszym takie odezwy podawane są bezpłatnie, czego dowodem fakt, iż wiele innych odezw katolickich ukazują się u nas. Jeżeli się twierdzi o rzekomych opłatach, nale-

ży najprzód przekonać się, aby należycie informować o tem bezkrytycznych i uprzedzonych.

Wobec powyższego oświadczamy, iż pismo nasze prowadzone jest na wzór, przyjęty od lat kilkudziesięciu w Polsce zachodniej, gdzie sprawom społecznym i religijnym poświęca się bezpłatnie bardzo wiele miejsca, informując ogół o wszystkim, a wszelkie wzmianki podaje się bezpłatnie.

Takie są zadania prasy, która chce służyć społeczeństwu, inne natomiast tej prasy, która obliczona jest na zyski. Już kilkakrotnie podkreślaliśmy, że pismo nasze powołało do życia ludzie pracy, którym nie zyski w głowach, lecz dobro społeczne, to też ci, którzy czytają „Słowo Częstochowskie”, dobrze wiedzą, jakie są nasze zadania i należycie pismo nasze oceniają.

Wolno lekarzowi, wyznawcy przeciwnych, niż my wskazań politycznych, udawać, że pisma naszego nie zna, że pierwszy raz o niem słyszy, (choć wywodów tych napewno nikt nie bierze poważnie), ale nie wolno owemu panu drukarzowi (nazwisko opublikujemy, jeżeli w podobny sposób będzie wyrażał się o nakładzie „Słowa Częstochowskiego”) bezmyślnie plotkować na temat naszego nakładu.

To winien sobie ów pan drukarz wryć w pamięć i nie zajmować się rzeczami, o których nie ma wyobrażenia. A plotki należą do rzeczy brzydkich i niebezpiecznych.

na obszarze b. monarchii austriacko-węgierskiej. Te umowy zostaną uregulowane po przeprowadzeniu osobnej rejestracji, której zarządzenia spodziewać się należy przed końcem bieżącego roku.

Wszystkie szczegóły, dotyczące umów ubezpieczeń na życie z niemieckimi zakładami znajdują właściciele polis w „Monitorze Polskim” z dnia 23 maja b. r. nr. 118.

**Wycieczka młodzieży polskiej z Gdańska w Częstochowie.** Dziś o godz. 8 nad ranem zawiąta do naszego miasta z Warszawy, w przejeździe do Krakowa wycieczka polskiej młodzieży szkolnej w liczbie 50 osób, w tem 30 uczennic i 20 uczniów. Wycieczkę powitał na dworcu kolejowym imieniem magistratu, p. A. Poliszewski. Po odpoczynku na dworcu wycieczka udała się samochodami, przybranymi barwami narodowymi, na Jasną Górę, gdzie wystąpiła uroczystego nabożeństwa w kaplicy przed cudownym obrazem M. B. Częstochowskiej. Po nabożeństwie zwiedzano klasztor, skarbiec, stacje Męki Pańskiej i miasto, pod kierownictwem p. Poliszewskiego.

Następnie dla wszystkich uczestników wycieczki wydano obiad w restauracji „Pod kogutkiem” w parku Staszica. Przez cały dzień dzisiejszy wycieczka zwiedzać będzie jeszcze miasto i okolice, a o godz. 19-ej udaje się do Krakowa.

Na dworcu kolejowym wycieczkę pożegna p. Poliszewski. Wycieczka wyniosła z naszego miasta bardzo miłe wrażenia, szczególnie zaś dziękowano p. Poliszewskiemu za gorliwe zajęcie się młodzieżą naszą z nad Bałtyku.

**Zjazd Młodzieży Polskiej Męskiej.** W niedzielę, 14-go b. m. odbędzie się w sali różańcowej na Jasnej Górze zjazd delegowanych Związku Młodzieży Polskiej Męskiej. Zjazd poprzedzi o godz. 8-mej rano zbiórka na boisku związkowym przy ul. N. M. P. 64, gdzie ks. dr. St. Czajka, generalny sekretarz Związku odbierze raport, poczem o godz. 8.30 nastąpi wymarsz na Jasną Górę. O godz. 9-tej odprawione zostanie na intencję zjazdu uroczyste nabożeństwo z kazaniem na wielkim kościele i następnie o godz. 10-tej otwarcie zjazdu w sali różańcowej. Zjazd zajmować się będzie temi samymi sprawami, co odbyty niedawno zjazd młodzieży żeńskiej, m. in. nastąpią sprawozdania z działalności Związku za rok ubiegły, omówiony będzie szczegółowo udział w kongresie eucharystycznym w Wieluniu, wycieczka do Gdyni i inne ważne sprawy.

**Przeszkody w ruchu pieszym i kołowym.** Już od czterech lat urządzany jest przed domem pp. Fiks, przy ul. św. Barbary 36, ołtarz na Boże Ciało i od tego czasu pozostały z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wyrwy w sąsiednim chodniku, tuż przy jezdni, a nagromadzone kamienie, razem z porośłą

przez ten czas trawą, tworzą przeszkodę w ruchu pieszym i kołowym, procesja zaś Bożego Ciała musi omijać przeszkodę, przyczem niestrudno o wypadek. Uważamy, iż odpowiednie czynniki zechcą zainteresować się tą sprawą i zarządzą usunięcie przeszkody.

**Zebranie K. S. N. P. B.** Przypominamy, że dziś, w czwartek, o godz. 19 odbędzie się, w sali Rady miejskiej, sprawozdawcze zebranie Komitetu Społecznego Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Na zebraniu tem dowiedzieć się będzie można bardzo ciekawych szczegółów, dotyczących działalności tej instytucji, która starała już niejedną Iżę głodnego. Wybrane też zostaną nowe władze, które po obecnym zarządzie, bardzo ruchliwym i zasłużonym w niesieniu pomocy bezrobotnym, przejmą dalszą pracę. Spodziewać się przeto należy, iż przedstawiciele wszelkich zrzeszeń, instytucji itd. przybędą licznie, aby z pośród nich można było dokonać wyboru nowego zarządu.

**Atak epilepsji na Jasnej Górze.** Wczoraj w klasztorze jasnogórskim zaszedł nieszczęśliwy wypadek ataku epileptycznego, któremu uległa niejaka Juljana Kowalska, bez stałego miejsca zamieszkania. Nieszczęśliwa, miotana atakiem, spadła z chóru na posadzkę i doznała silnego wstrząsu mózgu.

**Mąż pozabawił żonę sprzętów domowych.** P. Marjannie Kozbińskiej (Piłsudskiego 27) w czasie jej nieobecności w mieszkaniu, mąż jej Józef Kozbiński wspólnie z Franciszkiem Flaszczynskim i Janem Kowalskim (zam. przy ul. Tartakowej 2) zabrali stół pokojowy, lampę i kilka garnków kuchennych wartości 25 złotych. Jest to prawdopodobnie wynikiem nieporozumień małżeńskich.

**Muzykalny złodziej.** Nieznany sprawca skradł p. Szmulowi Barmhercygowi z lokalu kina „Lew” 20 egzemplarzy nut wartości 50 zł.

**Kradzież wódek i in. smakotyków za pomocą włamania.** Do mieszkania p. Józefa Kocytowskiego (Narutowicza 162) za pomocą otwarcia drzwi z korytarza do kuchni wytrychem i wyrwania okienka dostało się kilku opryszków którzy przedostali się do sklepu, gdzie skradli większą ilość wódek, likierów, wędlin i innych artykułów na łączną sumę 1300 złotych.

**Aresztowanie złodziei.** Z wozu p. Piotra Pasieki, zam. we wsi Klepaczka, gm. Węglowice, stojącego na placu Walerjana Łukasiewskiego w Częstochowie, skradł 3 ch opryszków worek żyta wartości 32 złotych. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, kradzieży dokonali Władysław Zalas (Krótka 37), Jan Korczak, (Plac Walerjana Łukasiewskiego 1) i Marjan Krasowski (Orodowa 14), którzy skradzione żyto sprzedali w sklepie Dobry Kolin, zam. przy ul. Warszawskiej. Policja przychwyciła złodziei, żyto zaś odebrała od Dobry Kolin, zwracając je poszkodowanemu.

## Do Sz. Czytelników zamiejscowych.

Aby uprzystępnic Sz. Czytelnikom i Biurom Ogłoszeń regulowanie należności, Administracja „Słowa” otworzyła z dniem wczorajszym konto czekowe P. K. O. pod adresem „Słowo Częstochowskie” — Częstochowa — Nr. 307.955.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki P.K.O. i prosimy Sz. Czytelników zamiejscowych, o uregulowanie zaległej prenumeraty.

**Za kradzież szmelcu z wagonu** na Wyczerpach policja spisała protokół na Aleksandra Wrone, Tadeusza Stelmacha i Juliana Romanowskiego (wszyscy zam. w Wyczerpach)

— Za podobną kradzież na stacji Bleszno spisano doniesienie na Stanisława Dworaka (Raków, ulica ks. Brzózki 12).

**Za opistwo i awantury,** policja spisała protokół na Bronisława Freja (Stawowa 18).

**Kradły węgiel na szkodę kolei.** Na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu policja przyłapała Helenę Cegiłę i Natalję Pełkę, zam. w barakach miejskich. Od złodziejek odebrano 70 kg. węgla, poczem zaprowadzono je do komisariatu P. P.

## Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

### Ciężki wypadek z bronią.

Praktykant folwarku Bystrzanowice, gm. Potok Złoty, Jeremiasz Ostrowski, lat 19, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w pierś powyżej serca i przeszła na wylot przez płuca.

## Kronika radomszczańska

— Zakończenie uroczystości Bożego Ciała.

Dziś po południu odbędą się nieszpory, po których zakończeniu uda się procesja z kościoła parafialnego do kościółka św. Marii Magdaleny, stamtąd zaś obejdzie cztery ołtarze, ustawione przy ulicy Krakowskiej. Procesja ta zostanie zakończona tegoroczne uroczystości Bożego Ciała.

### — Uwagze poborowych.

Dziś, w czwartek stają przed komisją poborową wszyscy ci mężczyźni, urodzeni w r. 1910 zamieszkałi w tych miejscowościach: 1) Chorzenice, Bieliki, gm. Brudzice oraz 2) całe Pławno.

Komisja poborowa mieści się w budynku T-wa Dobroczynności przy ul. Reymonta. Poborowi winni stawić się na komisję o godz. 7 m. 50. Niestawienie się będzie jak najsurowiej karane.

### — Zabójstwo w sporze o mąkę.

We wsi Konary, we wtorek, 8 b. m., o godzinie 19.30, wynika bójka pomiędzy Józefem Kluszką a Jakóbem Derejczykiem. W czasie bójki Kluszeko uderzył Derejczyka nożem w serce i zabił go na miejscu. Powodem zabójstwa był spór o mąkę.

### — Czyje halki?

W komisariacie P. P. w Radomsku znajdują się znalezione dwie białe halki. Prawa właścicielka zechce zgłosić się do komisariatu po odbiór tychże.

### — Nie jedzcie niedojrzałych owoców.

W ub. poniedziałek o godz. 6 zachorował wskutek przedjedzenia się niedojrzałymi owocami 10-letni Marjan Pokora (Krakowska 79), a zmarł o godz. 16-tej w tymże dniu.

### — Zabłąkany pies.

P. Stanisław Pukacz, (Bżeźnickie Glinianki 9) zameldował, że jest u niego do odebrania przybłąkana suka rasy buldog.

### — Kradzież młota.

W nocy z dnia 7 na 8 b. m. z niezamkniętej komórki skradziono młot żelazny wagi 12 kg., wartości 30 zł. na szkodę p. Stanisława Załęckiego (ul. Długa 10).

## Jastarnia-Bór

pełne morze.

## Pensjonat „OAZA“

poleca ładne pokoje z całodziennym utrzymaniem.  
Zgłoszenia: Jastarnia-Bór Nr. 2 dom Karola Hermana.

## Z KRAJU.

**Nowa miejscowość kąpielowa na Helu.**

Na półwyspie helskim powstała nowa miejscowość kuracyjna pod nazwą „Jurata”. Nazwa pochodzi od legendarnej księżniczki pomorskiej Juraty. Miejscowość leży między wioską Helem a Jastarnią. Odległość Juraty od Jastarni wynosi dwa i pół kilometra, a od wioski Hel 11 km. Prawdziwą ozdobą nowobudowanego się kąpieliska jest wspaniała plaża, jedna z najpiękniejszych na całym wybrzeżu, gdyż szerokość jej wynosi 60 metrów.

**Wycieczka 2 tysięcy dzieci polskich z Gdańska do Gdyni.**

W dniu 17 bm. przybędzie z Gdańska do Gdyni na jednodniowy pobyt wycieczka polskich dzieci szkolnych w liczbie około 2000. Będą to dzieci polskich szkół powszechnych.

W Gdyni zawiązał się specjalny komitet celem przyjęcia tych dzieci. Przybędą one statkiem i pociągiem. Część dzieci w ciągu dnia wyjedzie na wycieczkę na Hel, a druga część po zwiedzeniu Gdyni uda się na polankę Redłowską.

**Laboratorium rybackie na Helu pozostanie.**

Ministerstwo Rolnictwa zamierzało zlikwidować istniejące od kilku lat na Helu laboratorium rybackie, kierowane przez wybitnych naszych uczonych, głównie profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Likwidacja tej placówki oznaczałaby ograniczenie studiów Polski nad morzem i wyrządziłaby sprawę dostępu do morza wielką krzywdę. W związku z tem Liga Morska i Kolonjalna poczyniła odpowiednie kroki w Ministerstwie, oraz opublikowała komunikat, wskazując na niecelowość zamierzeń ministerjalnych. Po dokładnym rozpatrzeniu tej sprawy przez p. ministra Janta-Polczyńskiego, postanowiono laboratorium rybackie na Helu utrzymać i rozszerzyć zakres jego działalności.

**Straszna masakra na weselu.**

**Pan młody i trzech družbowie zamordowani.**

We wsi Smolin Jankowski, na Podolu odbywało się wesele. Gdy powrócono z kościoła i zajęto miejsca przy stole biesiadnym, każdy z wiejskich „kawalerów” chciał zająć miejsce przy pięknej pannie młodej. Z tego powodu doszło do ostrych kłótni, a następnie do bójk, w której biesiadnicy chwycili za noże i siekiery, i rozpoczęła się formalna rzeź. W wyniku bójk pan młody i trzech družbowie zostali posiekani na śmierć nożami i siekierami, ciężkie zaś rany odniosło 8-miu innych parobków. Policja dokonała szeregu aresztowań.

**Obłąkani zamordowali brata i matkę.**

Umysłowo chory mieszkaniec wsi Zdzienny, pow. prużańskiego, Józef Kot, uderzeniem młota kowalskiego w głowę zamordował swego brata Michała, po-

## B. prokurator w spółce z szantażystami?

Lwowski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 22-letniej Wiktorji Turkowej, współwłaścicielki willi na Zniesieniu i w Worochcie, oskarżonej o wymuszenie. Turkowa przybyła w swoim czasie do fabryki Nestlé i pokazałszy właścicielowi pismo prokuratora lwowskiej do sędziego śledczego, w którym był wypisany nakaz aresztowania Nestlé, zaproponowała mu umorzenie sprawy za cenę 300 dolarów. Nestlé chciał pieniądze te natychmiast wypłacić, ale nie miał tak dużej sumy pod ręką, to też obiecał w

najbliższym czasie sprawę tę uregulować. Po kilku dniach udał się Nestlé do prokuratury, gdzie dowiedział się, że żadnego śledztwa przeciw niemu nie prowadzono, czyn zaś Turkowej został zakwalifikowany jako szantaż. Istnieje przypuszczenie, że w sprawę tę wniósł jest b. prokurator do spraw prasowych Bizub, przeniesiony niedawno w stan spoczynku. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok ciężkiego więzienia. Obrona wniosła apelację.

## Zacięta walka z potworem morskim.

Do brzegów angielskich zawiął w tych dniach rzadki i conajmniej niepożądany gość: olbrzymich rozmiarów rekin, który ukazał się około zatoki Ardmore.

Niezłocznie uzbrojono w odpowiednie przybory 6 statków rybackich, które otoczyły potwora i zaczęły z nim walkę na śmierć i życie, w odległości około 2 mil angielskich.

Rekin, trafiony kilkunastu kulami miotał się w paroksyzmie bólu i wściekłości i wreszcie rzucił się w kierunku swych dręczycieli. Olbrzymią rybę za-

plącano i w sieci przyciągnięto do przystani w Ardmore, ale rekin ogonem poprzerywał część sieci i połamał pale, podtrzymujące przystań.

Znów zaczęto do niego strzelać z karabinów maszynowych, co jednak nie zdawało się wywierać na niego żadnego wpływu.

Dopiero podczas odpływu morza, gdy olbrzym został na suchym lądzie, pozabawiony wody, dobito go siekierami, w czem cała wieś brała udział.

Szkody, jakie wyrządził, wynoszą około 6000 złotych.

**Zaginienie sowieckiej wyprawy naukowej.**

Ekspedycja uczonych sowieckich, która w dniu 1 lutego udała się na szczyt góry Alaget na Kaukazie, zginęła i nie mogła być dotychczas odnaleziona przez ekspedycję ratunkową. Obecnie w górach znaleziono zwłoki uczonego profesora Czumińska, który zginął wskutek zamaznięcia. Zwłok innych członków ekspedycji dotychczas nie odnaleziono. Ekspedycja składała się z 7 osób. (ATE).

**Podatek od grobów w Rosji.**

Wobec kurczenia się skarbu sowieckiego, władze naczelne zaprowadziły podatek od grobów na cmentarzach. Od każdego grobu krewni zmarłego mają płacić po 10 rubli, co przyniesie kilka milionów dochodu dla skarbu. Zwłoki tych zmarłych, których krewni nie opłacą podatku, mają być usuwane z grobów i palone. Ściąganie podatku już się rozpoczęło przy pomocy G. P. U.

**Były cesarz chiński chce zostać śpiewakiem.**

Zdetronizowany w młodym wieku były cesarz chiński, żyjący obecnie pod nazwiskiem mr. Pu-Yi ze skromnej pensji, udzielanej mu przez rząd chiński, postanowił wykierować się na śpiewaka operowego.

W tym celu — jak donoszą do dzienników londyńskich — sprowadził sobie z Pekinu nauczyciela śpiewu dla dalszego kształcenia się, a gdyby się okazało, że były bogdychan posiada głos odpowiedni, to świat ujrzałby po raz pierwszy byłego cesarza w roli śpiewaka zawodowego.

**Ogonki przed fryzjerami w Moskwie.**

Wśląd za nacjonalizacją poszczególnych gałęzi pracy i zawodów, rząd sowiecki zmusił wszystkich fryzjerów czerwonej stolicy do uprawiania swego zawodu w zagrabionych i znacjonalizowanych przez bolszewików pomieszczeniach fryzjerskich.

Jak donosi „Wieczernia Moskwa” przed wydaniem dekretu w Moskwie było około 8 tysięcy fryzjerów, a obecnie liczba ich nie przekracza tysiąca osób. Z tego powodu na ulicach Moskwy „pojawiły się kilometrowe ogonki obywateli, pragnących zbliżyć się jednak do kultury zachodniej”.

Nadomiar tego „trzeba szczerze powiedzieć, iż fryzjer zrationalizowany maltretuje swego klienta i zupełnie nie liczy się z jego cierpieniami fizycznymi, powstającymi z powodu nieostrzenia brzytwy i z braku mydła przez golenie na sucho”.

Możnaby tym doniesieniom jeszcze o jednej bolączce stolicy Sowieków nie wierzyc, gdyby ich nie podawało pismo sowieckie.

**Co usłyszymy dziś przez Radio?**

Warszawa, dnia 10 czerwca.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.  
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.  
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt  
14.50 Komunikat gospodarczy.  
15.25 „Kłopoty gospodarskie XVII w.”  
15.45 Komunikat LOPP.  
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków  
16.50 „O zawodzie oficera”  
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.35 Transmisja z Katowic.  
18.00 Popularny koncert symfoniczny.  
19.00 Rozmaitości.  
19.20 Płyty gramofonowe.  
19.30 Giełda rolnicza.  
19.55 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor.  
20.00 Pras. dziennik radiowy.  
20.10 Program na dzień nast.  
20.15 Koncert wieczorny.  
21.30 Słuchowisko.  
22.00 DIALOG na temat „Poezja czy technika”  
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.  
22.20 Koncert z Wilna.  
22.50 Kom. meteorol., polic., sport.  
23.00 Muz. lekka i taneczna.

KATOWICE dnia 10 czerwca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.  
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.  
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

**WEŻE gumowe do polewania ulic, ARTYKUŁY techniczne i elektrotechniczne. Instalacje elektryczne, RADIOAPARATY**  
Poleca BIURO TECHNICZNE Poleca  
**„UNION” sp. z o. odp.**  
ul. Śląska 4. Tel. 7-70.

ODPIS KONCESJI wydanej przez Stow. Rezerwistów na imię Mieczysława Bagińskiego, zagubionej w Borownie unieważniam.

Ksawery de Montepin.

## MACOCHA

POWIEŚĆ

71

— Gdy zamieszkają zdala od miejsca, w którym popełniłam błąd, opuszczając ich — myślała — może prędzej ulagodzi się ich gniew... a za kilka miesięcy zgodzą się przyjąć w swoje objęcia i do swego serca nie córkę, która zawiñiła, lecz żonę sławnego artysty...

Dzień był prześliczny, i zakochani nasi korzystając z pogody, całe popołudnie przepędzili w lesie, spacerując, gawędząc i piosząc króliki i bażanty.

Teresa nigdy nawet nie marzyła o szczęściu, jakiego doświadczała w towarzystwie Gastona, swego męża, w naiwności swej bowiem uważała się za prawą jego żonę.

Szczęście tryskało z jej oblicza.

Ale Joachim Touret, o którym czas sobie przypomnieć, nie tylko nie mógł się nazwać szczęśliwym, lecz przeciwnie gryził się niepowodzeniem. Zaraz nazajutrz po rozmowie z Daumontami udał się do Senlis, gdzie nie nie dowiedziałwszy się od pani Dubief, przełożonej pensji, powrócił zły, nie domyślając się, że był tak blisko miejsca, w którym ukrywali się poszukiwani.

Wypadło zwrócić się w stronę inną.

W prefekturze inspektor pokoi umebrowanych przyrzekł natychmiast wysłać na poszukiwania całą brygadę i rzeczywiście sprawę nie zwlekał.

Najważniejsze i najtrudniejsze zadanie, a mianowicie wybadanie woźniców karet i fiaków, czy w wiadomą noc który z nich nie odwoził z alei Trudaine lub z bliskich jej ulic młodej dziewczyny i mężczyzny, wziął Mioduś na siebie. Zabrał się do tej pracy bez zwłoki. Nadto porozumiał się z odźwierną domu opuszczonego przez Daumontów, która przyrzekła obserwować i w razie, gdy coś zauważy, zawiadomić go natychmiast.

\* \* \*

Dwa miesiące już upłynęły od czasu ucieczki Teresy, a rodzice jej nie wiedzieli nic jeszcze ani o losie, ani o miejscu jej ukrycia.

Mioduś, wyczerpawszy wszystkie pomysły, czuł się bezsilnym.

Zaczynał wierzyć, iż znalezienie spinaki w pokoju Teresy nie miało żadnego znaczenia i związku z jej zniknięciem. Przypuszczał, iż zgubiła ją Julja, służąca odprawiona, mogła zaś ją dostać w prezencie, albo i ukradła.

Słowem Touret doświadczył niepowodzenia, tem większego, że woźnica, który odwoził Gastona i Teresę do Saint Denis, nie został odszukany.

Dodajmy, że woźnica, zastępujący o-

wej nocy swego kolege, właśnie przed jego uwolnieniem się ze służby, wkrótce zachorował i leżał w szpitalu.

— Oświadczenie w liście panny Teresy, które wydawało się pani manewrem, może jest prawdziwym — mówił do pani Eugenji. — Córką pani w przystępie rozpaczy prawdopodobnie odebrała sobie życie.

— Lecz w takim razie znalezionoby jej ciało — odpowiadała matka, oclerając łzy, które płynąć nie chciały.

— Nie każde ciało znajduje...

Wobec argumentów Toureta, Daumontowie zaczęli również wierzyć w śmierć swego dziecka.

Tymczasem szef wydziału w ministerjum spraw wewnętrznych otrzymał posadę dyrektora więzienia w Numer, a na jego miejsce zamianowany został Robert Daumont. Dzięki tej posadzie i podwyższeniu pensji, a jeszcze bardziej baronowi Rötter, który przysłał czek na wydatki dla Teresy, państwo Daumont prowadzili życie wygodne, choć na obliczach ich znać było smutek głęboki. Marzona przyszłość świetna zdawała się być utraconą nazawsze.

— Starzejemy się, czas emerytury Roberta zbliża się — mówiła do siebie Eugenja — i skończymy życie nędznie, głupio, prawie w biedzie, a wszystko przez ucieczkę tej podłej Teresy. Od niej tylko zależało i moglibyśmy być bogatymi i szczęśliwymi. Nie chciała...

przeklęta!

Ach, gdyby ta matka bez serca, ta macocha, wiedziała, że jej córka żyje, jest szczęśliwą i ukrywa się zaledwie o kilka mil od Paryża, jakież tworzyłaby plany zemsty strasznej, nieublaganej na człowieku, który zniszczył jej świetne nadzieje.

Ani Gaston, ani Teresa nie przeczuwali, nie domyślali się nawet burzy hucającej w tej duszy zranionej.

Czas upływał im szybko bez troski, bez niepokoju.

Gaston zatrzymał mieszkanie przy ulicy Bochart-de Saron, ale odwiedzał je rzadko, nie chciał bowiem Teresy zostawiać samej, tembardziej, że wiele robót mógł dokonywać w pracowni ogrodowej.

Zwykle też siadała ona obok niego z jakąś robotką lub książką, i czas im upływał niepostrzeżenie.

Posag, tak hojnie zapłacony, udał się Gastonowi doskonale i był rzeczywiście dziełem sztuki bez zarzutu. Zamówienia, otrzymywane w pracowni paryskiej, były coraz częstsze i dawały dochód, który zapewniał młodej parze wygodę i Gaston był zamożnym.

Miłość Gastona dla Teresy wzrastała z dniem każdym i przechodziła w egzaltację.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeczeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7 99